Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 259 — Rok 132 (3) | Czwartek, 4 listopada 1943 r. | DZIŚ: Karola Bor. JUTRO: Elżbiety

Ciężkie walki na południowym odcinku frontu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 3 listopada:

Na Krymie pomimo zaciętego oporu ścieśniono dalej na południe od Kerczu nieprzyjacielski przyczółek desantowy.

U północnego wylotu Krymu, w rejonie na wschód od Chersonu i wielkim łuku Dniepru trwają ciężkie walki, wśród wielkich strat nieprzyjaciela, ze znacznymi siłami piechoty bolszewickiej i wojsk pancernych. Ataki bolszewików odparto, punkty włamania zaryglowano. Własne przeciwnatarcia pomimo zażartego oporu nieprzyjaciela doprowadziły do rezultatów. Zniszczono wielką ilość czołgów oraz starto małą odciętą grupę nieprzyjacielską.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego toczyły się wczoraj jedynie walki o znaczeniu lokalnym. Pewną grupę nieprzyjacielską, która usiłowała usadowić się na wyspie na Dnieprze na wschód od Czerkas starto. Na południowy wschód i na północ od Kijowa jako też na zachód od Smoleńska odparto ataki Sowietów w przeciwnatarciu.

W rejonie Wielkich Łuków są jeszcze w toku walki z nacierającym tu uporczywie nieprzyjacielem.

Pociąg pancerny pod dowództwem porucznika Muhra zniszczył na południowym odcinku frontu wschodniego w ciągu jednego dnia 15 czołgów sowieckich, a jeden najcięższego typu unieruchomił.

W Zatoce Fińskiej jednostki ubezpieczające marynarki wojennej nawiązały łączność bojową z lekkimi siłami morskimi nieprzyjaciela. Zatopiono 3 sowieckie ścigacze i uszkodzono wele innych, a jeden z nich tak ciężko, że można się liczyć z jego zniszczeniem.

W południowych Włoszech odparto kilka nocnych ataków wojsk północno-amerykańskich na zachód od rzeki Volturno.

Na wschód od rzeki Volturno usiłował nieprzyjaciel zaatakować nasze cofające się ubezpieczenia. Poniósł jednak w skoncentrowanym ogniu artylerii i miotaczy płomieni jako też wskutek ataków niemieckich samolotów bliskiego wsparcia dotkliwe straty.

Na wschodnim odcinku frontu zaatakowały dwa pułki brytyjskie z wydatnym poparciem artyleryjskim i pancernym nasze stanowiska nad rzeką Trigno. Odparto je wśród wysokich strat nieprzyjacielskich.

Wskutek rzutów bomb przez nieprzyjacielskich lotników na południowo-wschodni obszar Rzeszy powstały w dniu wczorajszym straty w ludziach i szkody w budynkach. Zestrzelono 7 spośród atakujących czteromotorowych bombowców.

Lotnictwo nasze ponownie obrzuciło ubiegłej nocy pojedyncze cele w Londynie.

Lekkie niemieckie siły morskie zaatakowały w nocy na 3-go listopada angielskie wybrzeże południowe i z silnie ubezpieczonego konwoju zatopiły bez własnych strat 2 parowce o łącznej pojemności 4.500 ton.

BERLIN, 3. 11. — Agencja „Telepress" dowiaduje się:

Sytuacja walk w południowych Włoszech obrazuje się w niemieckich sukcesach obronnych, które rozpoznać można obecnie zupełnie jasno w porównaniu do przez pięć dni ciągnących się usiłowań przełamania się na skrzydle zachodnim przez wojska amerykańskie. Przejście anglo-amerykanów z szeroko zakrojonych akcyj operacyjnych do wypadów lokalnych oznacza zmianę sceny.

Zraiana ta nie tłumaczy się uciążliwymi stosunkami górskimi, ale powodem jej jest krwawe załamanie się manewrów zmierzających do przełamania na całej linii, które to manewry nie udaiy się generałom aliackim. Przy ogólnym ugrupowaniu swych formacyj w zachodnich Apeninach i przed górami przybrzeżnymi nie zaniedbał głównodowodzący Aliantów niczego, aby doprowadzić operację decydującą do sforsowania zapory nad rzeką Volturno. Przyświecał mu przy tym cel daleko idący, by otworzyć w całej głębokości trzy drogi główne biegnące w kierunku północno-zachodnim do Gaeta, Cassino i Isernia. Popełnił on przy tym jedynie ten błąd rachunkowy, że przeliczył się pod względem zdolności wyzyskania terenu i pod względem jednolitej obrony ze strony niemieckiej.

Rząd angielski wydał zakaz publikowania polskiej Białej Księgi o zbrodni katyńskiej

SZTOKHOLM, 3. 11. — W ciągu kilku miesięcy specjalna komisja, składająca się z członków polskiej emigracji, czyniła przygotowania do wydania specjalnej Białej Księgi, zbierając dokumenty i materiał odnoszący się do zbrodni, popełnionej w lesie katyńskim na oficerach armii polskiej. Obszerny ten materiał został zebrany w postaci Białej Księgi, która w tych dniach miała być przekazana opinii publicznej. Należało przypuszczać, że publikacja ta właśnie po ukończeniu konferencji moskiewskiej miała mieć specjalne znaczenie, jeśli się zważy, że dzięki niej opinii publicznej krajów demokratycznych miano zwrócić uwagę na ogrom niebezpieczeństwa, jakie zdaniem ogółu polskiej emigracji mógł zagrażać ze strony bolszewików.

Jak wiadomo, zarówno angielskie jak i amerykańskie sfery polityczne miały się zgodzić zasadniczo na wcielenie obszarów zamieszkałych przez Polaków do Związku Sowieckiego. Angielskie ministerstwo informacyj, które w ostatnich czasach kilkakrotnie zwracało uwagę emigracji polskiej na okoliczność, że papier sprowadzany zza oceanu dzięki wysiłkom brytyjskich marynarzy nie jest po to, aby korzystający z gościny Anglii używali go w tym celu, aby stwarzać nieporozumienia między Anglią a sprzymierzeńcami, obecnie z polecenia rządu brytyjskiego zakazało opublikowania tej Białej Księgi, która traktowała o losie polskich oficerów poległych w Katyniu.

Jedna z polskich osobistości w Sztokholmie, posiadająca zazwyczaj dobre informacje z Londynu, wyjaśnia w tej sprawie, że prace redakcyjne Białej Księgi były ukończone, a wskutek konfiskaty wszystkich egzemplarzy tuż przed jej wydaniem, emigracja polska poniosła nie tylko moralną, ale poważną szkodę materialną.

Przed detronizacją Wiktora Emanuela

SZTOKHOLM, 3. 11. — W dobrze poinformowanych neutralnych kołach mówi się, że przybycie do Neapolu nadzwyczajnego pełnomocnika Roosevel'a dla krajów śródziemnomorskich Murphy'ego oraz ministra stanu Anglii Mc Millana stanowi wstęp do abdykacji Wiktora Emanuela i jego syna Umberto. Wiktor Emanuel i Umberto poczynili wszelkie starania w celu zabezpieczenia sobie korony włoskiej. Wysiłki te jednak spaliły na panewce, ponieważ Badoglio może zyskać dla siebie wszystkie koła emigracyjne jedynie w drodze upadku króla.

Poza tym informują, że kiedy w ub. niedzielę dziennikarze amerykańscy zwrócili się do Badoglia o informacje co do abdykacji króla, ten zakłopotany odpowiedział wymijająco, natomiast Sforza miał ze spokojem oświadczyć, że z konstytucyjnego punktu widzenia istnieje możliwość abdykacji króla i powołanie rady regencyjnej.

SZTOKHOLM, 3. 11. — Korespondent agencji amerykańskiej „Associated Press" pisze z Południowych Włoch:

„Marszałek Badoglio oświadczył w poniedziałek królowi Wiktorowi Emanuelowi, że nie widzi możności utworzenia nowego reprezentacyjnego rządu dopóki król trzyma władzę w ręku.

Kapitulacja Anglii i USA wobec żądań Moskwy

SZTOKHOLM, 3. 11. — W związku z wczorajszą informacją o zakończeniu konferencji w Moskwie dowiadujemy się następujących szczegółów:

Tekst obszernego komunikatu, który wydano po zakończeniu konferencji trwającej 12 dni, został przez oficjalną brytyjską agencję prasową Reutera opublikowany w takiej postaci, o której wyraźnie powiedziano, że chodzi w tym wypadku o specjalny tekst, jaki ma być opublikowany w Londynie. Z powyższego wynika, że autentyczny tekst wspomnianego dokumentu nie został jeszcze podany do wiadomości. Sformułowanie komunikatu Reutera pozwala na szereg stwierdzeń, które dałyby się w tym sensie streścić, że Stalin utrzymuje się nadal przy projekcie bolszewizacji kontynentu europejskiego, przy czym jego partnerzy w osobach ministrów spraw zagranicznych brytyjskiego i amerykańskiego wraz z ich delegacjami nie odważyli się ze względów oportunistycznych i egoistycznych sprzeciwić się żądaniom Moskwy.

Końcowy komunikat zaczyna się od charakterystycznej deklaracji następującej treści: „Na porządku dziennym znalazły się zagadnienia przedłożone do omówienia przez rządy trzech państw. Niektóre z tych zagadnień domagały się zajęcia ostatecznego stanowiska, co też miało miejsce. Co się tyczy innych zagadnień, to należy stwierdzić, iż te sprawy zostały przekazane utworzonej w tym celu specjalnej komisji dla dokładnego zbadania, zanim wypowiedziane zostało zasadnicze rozstrzygnięcie. Rozważano podjęcie załatwienia ich na drodze dyplomatycznej. Inne zagadnienia zostały wyjaśnione drogą wymiany poglądów".

Jak to wynika z oficjalnie sformułowanego komunikatu Reutera, na czele rozmów znalazł się szereg problemów natury wojskowej. Światowej opinii publicznej nie udostępniono sprecyzowanych danych na temat przedyskutowanych na konferencji projektów wojskowych, które — co zasługuje na uwagę — bez wyjątku związane są z pojęciem „przyszłości". Z uznaniem podkreślono jednak, że bawiący w charakterze gości ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich „korzystali z obecności doradców wojskowych".

Na drugim planie konferencji moskiewskiej stała dyskusja t. zw. „zagadnień politycznych", które w urzędowym komunikacie zostały wzmiankowane przy zacytowaniu licznych niekonkretnych pojęć na temat polityki powojennej. W ramach niewątpliwie odbytej dyskusji w sprawie odrodzenia instytucji przypominającej Ligę Narodów poruszono wszystkie zagadnienia, których rozwiązanie bezsprzecznie leżeć może w zasadniczych sprawach narodów europejskich, a które potraktowane zostały w tak dalece negatywnej formie, że i w tym względzie można mówić o stuprocentowej kapitulacji Anglików i Amerykanów, jeśli chodzi o żądania wysunięte przez Kreml. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, co do tego, że przy tej sposobności politycy bolszewiccy na polecenie Stalina odnieśli się negatywnie do sprawy odbycia dyskusji nad takimi zagadnieniami, które Kreml uważa za problemy pozostające w strefie interesów bolszewickich. Angielscy i amerykańscy partnerzy konferencji zgodzili się na tę tezę o tyle, że wyrazili gotowość na ustępstwo, polegające na odroczeniu dyskusji nad takimi zagadnieniami do „odpowiedniejszego terminu". Takie sformułowanie pozwala w praktyce Związkowi Sowieckiemu do działania według „własnego uznania" wszędzie tam, gdzie według zdania Stalina „interesy Związku Sowieckiego domagają się interwencji".

Wszystkie sformułowania końcowego komunikatu urzędowego na temat rokowań w Moskwie są niezwykle elastyczne i dadzą się naciągać w każdym kierunku. Można przypuszczać, że ustalenie tekstu komunikatu nastąpiło w tej formie z tego powodu, aby pozostawić sobie na przyszłość zupełnie wolną rękę dla zamierzonej w wypadku ewentualnego zwycięstwa Aliantów i Moskwy generalnej likwidacji Europy, w czasie której w pierwszej linii małe narody mają paść ofiarą w imię ich interesów.

Jeżeli w komunikacie urzędowym o zakończeniu konferencji w Moskwie wspomniano specjalnie o Włoszech, to można w tym upatrywać jedynie gest uprzejmości Anglii i Waszyngtonu wobec Moskwy. Znanym jest fakt, że Kreml częstokroć wyrażał swoje niezadowolenie z tego powodu, że Stany Zjednoczone i Anglia początkowo usiłowały traktować problem włoski w znacznej mierze na swoją własną odpowiedzialność, nie dając Moskwie możności wywarcia swego bezpośredniego wpływu na ten problem.

BERLIN, 3. 11. — „Dokument ratyfikacyjny dokonanej już de facto od dawna kapitulacji Anglii i Stanów Zjednoczonych wobec przodującego stanowiska Sowietów, połączony z umieszczeniem przez Londyn i Waszyngton podpisu pod totalnym wydaniem Europy w ręce bolszewizmu" — tak scharakteryzowano w kołach politycznych stolicy Rzeszy końcowy komunikat urzędowy konferencji w Moskwie. Jeżeli Eden i Hull udali się do Moskwy, aby tam odbyć w pierwszej linii rokowania nad zagadnieniami politycznymi, to należy w tym upatrywać dowód bezradności i bezsilności polityków anglo-amerykańskich, ponieważ wszystkie związane z tym zagadnienia omawiano w takich rozmiarach, jakie niewątpliwie pozostawały bardzo daleko od najskromniejszych nawet aspiracyj alianckich ministrów spraw zagranicznych.

Komunikat końcowy nie wyjaśnił ani nawet nie wspomniał jednym słowem o głównym ośrodku wszystkich problemów politycznych związanych z ukształtowaniem jakiejś powojennej Europy, mianowicie ustaleniu przyszłych zachodnich granic Związku Sowieckiego. Jeżeli więc chodzi o ten zasadniczy szczegół, to politycy anglo-amerykańscy, którzy przez pół miesiąca dyskutowali jako goście Moskwy z przedstawicielami Kremla, powracają z próżnymi rękami. Natomiast przy wyrażeniu ponownej zgody przez Anglików i Amerykanów stworzono nowe instytucje, które mają za zadanie przyczynienie się w zdecydowany sposób do bolszewizacji Europy.

Operacje nad granicą Burmy

TOKIO, 3. 11. — Główna kwatera cesarska komunikuje o korzystnym przebiegu operacyj nad granicą Burmy, gdzie siły alianckie zostały zupełnie odcięte na wschód od rzeki Nu i stoją w obliczu zniszczenia. Równocześnie w tej okolicy są w toku przygotowania do nowych operacyj. Straty Aliantów w tym rejonie wyniosły od początku do końca miesiąca października przeszło tysiąc poległych.

Głos dnia

Dziennik fiński „Hufvudstadsbladet" pisze o komunikacie z konferencji moskiewskiej:

„Zagadkowy ten komunikat nie odznacza się tak bardzo swą treścią, lecz tym co o konferencji zataja. W komunikacie tym bowiem żadnym słowem nie wspomina się o pewnych zagadnieniach, jak np. o kwestii państw bałtyckich, o byłej Polsce, Finlandji i Bałkanach. Bardzo skąpo przedstawiają się też wynurzenia dotyczące współpracy wojskowej i politycznej w czasie powojennym.

Co się tyczy Finlandii, to stanowczo ona odrzuca plan zrzeszenia się wszelkich „narodów kochających pokój" po wojnie, skoro ZSRR. będzie obecnie stróżem porządku pokojowego oraz sędzią miłości pokoju Finlandczyków, ten ZSRR., który wykluczony został z Ligi Narodów z powodu napadu dokonanego na Finlandię".

W KILKU WIERSZACH

□ Z Meksyku nadeszły tu wiadomości o katastrofie, która pociągnęła za sobą liczne ofiary. W czasie uroczystości kościelnych zawaliły się mury starego klasztoru w miejscowości Iczmal koło Meridy. Wskutek tej katastrofy, według pierwszych doniesień, sto osób zostało zabitych a około 200 odniosło rany.

△ Z Paryża odjechał nowy kontyngent ochotników francuskich, udając się na front wschodni. Nową tą jednostką dowodzi kpt. Bridoux, syn generała Bridouxa, ministra obrony narodowej.

● Jak z Bombaju donosi brytyjska służba prasowa, w ciągu czerwca, lipca i sierpnia zmarło przeszło 30.000 osób na terenie dystryktu Malaby w prowincji Madras wskutek epidemii cholery.

△ Mussolini przyjął na audiencji marszałka Grazianiego oraz sekretarza partii faszystowskiej Pavoliniego.

□ Brytyjska służba prasowa donosi o zaginięciu komendanta brytyjskiego krążownika „Charybdis", o którego zatonięciu doniosła w poniedziałek brytyjska admiralicja. „Charybdis" należał do klasy krążowników „Dido", jego wyporność wynosiła 5433 ton.

△ Na lotnisku Portel koło Lizbony wylądował w niedzielę po południu 4-silnikowy bombowiec angielski, podając jako rzekomą przyczynę brak paliwa. Załoga samolotu, składająca się z 8-miu lotników, zameldowała się u miejscowych władz, które zarządziły konfiskatę samolotu. Bombowiec wylądował w nieuszkodzonym stanie.

● Kanclerz skarbu Stanów Zjednoczonych Morgenthau opuścił Alger i w poniedziałek przybył do Kairo.

□ Jak donosi brytyjska służba prasowa, stan zdrowia Roosevelta który ostatnio zapadł na influenzę, uległ w poniedziałek lekkiej poprawie. Mimo to jednak nie przyjmował on dzisiaj żadnych wizyt.

△ Młodociany król Szymon II udał się w poniedziałek do miejscowości Rila, aby po raz pierwszy być na grobie zmarłego ojca, króla Borysa III, którego zwłoki złożono w podziemiach tamtejszego klasztoru. Królowi Szymonowi II towarzyszyli królowa-matka, książę Cyryl oraz członkowie rodziny królewskiej.

Rozgłośnia moskiewska informuje, że kierownik produkcji zbrojeniowej w Stanach Zjednoczonych Donald Nelson w ubiegły czwartek opuści teren Związku Radzieckiego.

□ Cesarz Anamu, Baodai, przesłał szefowi państwa marszałkowi Petainowi i rządowi francuskiemu zapewnienie swej bezwarunkowej wierności.

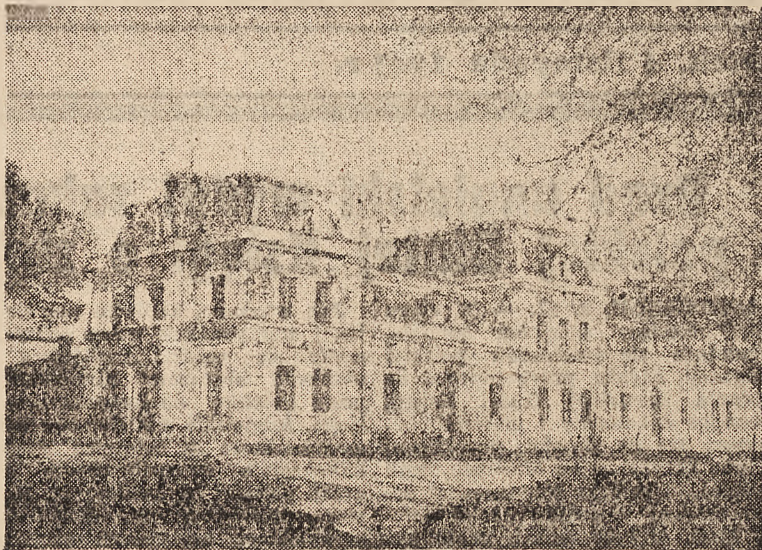
✕ Ministerstwo spraw zagranicznych Meksyku przesłało rządowi Gwatemali notę, domagającą się zadośćuczynienia za naruszenie granicy tej sąsiedzkiej republiki przez żołnierzy. Wypadek ten miał miejsce przed kilku dniami.

Londyńskie czasopismo niedzielne „Observer", jak donosi z Londynu „Dagens Nyheter", gwałtownie atakuje prawo małych państw do dalszego państwowego istnienia po wojnie. „Observer" oświadcza, że istnienie małych narodów jako państwa jest skandalem i anachronizmem.

Nowy ambasador sowiecki w Londynie Gusiew w czasie pewnego śniadania urządzonego na jego cześć przez lord-mayora, wypowiedział obecnie również żądania, by Alianci przyszli Sowietom z pomocą na zachodzie.

Wieści z naszych powiatów

PAŁAC W CHOROSTKOWIE. — O Chorostkowie wspominaliśmy już swego czasu. Miasto to nad rzeką Tajną położone posiada — jak i inne miasta podolskie — swoje pamiątki. Zaliczyć do nich należy w pierwszym rzędzie pałac Siemieńskich-Potockich. Piękny ten pałac w stylu empire zbudowany, został wzniesiony w ub. stuleciu. Pałac ocienia duży park. Załączone zdjęcie przedstawia oficyny pałacu. Od strony frontowej zdobią pałac liczne kolumny.



Oficyny pałacu hr. Siemieńskich-Potockich w Chorostkowie

W ciągu lat obecnej wojny pozornie nic się tu nie zmieniło. Pozornie jednak tylko — wewnątrz bowiem pałac został zniszczony, a bogactwa jego zrabowane.

DELEGATURA W JAWOROWIE. W gminie Jaworów mieszka około 1.400 osób narodowości polskiej; ich sytuacja gospodarcza nie przedstawia się dodatnio, zwłaszcza rolników, a to wobec małych możliwości produkcji na piaszczystej glebie. Możliwości pracy dla polskiej ludności są tutaj znikome poza pracami w leśnictwie i przy budowlach, a zarobki ich w stosunku do drożyzny są za małe i niewystarczające do ich utrzymania. Ilość podopiecznych wynosi 275 osób, w tym 112 dzieci. Delegatura prowadzi dwa punkty dożywiania, które jednak mają braki w zapasach żywnościowych. Liczba dożywianych wynosi 238 osób. Istnieje ochronka dla 40 dzieci przychodnich. Społeczeństwo polskie ustosunkowuje się pozytywnie do naszej akcji opiekuńczej również w drodze samoopodatkowania się oraz doraźnymi datkami.

MUZEUM W TREMBOWLI. — Bogactwo przyrody, głęboka przeszłość historyczna, gęste pokrycie tej ziemi zamkami obronnymi, dokoła których wielokrotnie rozstrzygały się na wieki sięgające wypadki, a wreszcie gęste zaludnienie i lud obdarzony zmysłem zdobnictwa — to wszystko gromadziło obfity i cenny materiał, z którego można było złożyć zasobne i dla nauki i nauczania wartościowe muzeum. Mijały jednak lata, a to wszystko, bezcenne nieraz, bo niepowrotne już unikaty marniały, przepadały, niszczały. Choćby i w samej Trembowli, której popadły w ruinę zamek okazał się niewyczerpaną kopalnią obiektów o muzealnym znaczeniu, gdy znalazł się wreszcie ktoś, kto umiał to docenić, kto umiał zorganizować zbieranie, scalanie aż do postaci muzeum. Tym człowiekiem był dyrektor tutejszego gimnazjum, zasłużonej pamięci profesor Missona. Byli i przed nim zbieracze-amatorzy, którzy w rozumieniu wartości pamiątki historycznej czy kulturalnej tworzyli prywatne zbiory. Szło to jednak zazwyczaj w rozsypkę i nie przynosiło ogólnego pożytku.

Do czasu wojny Trembowla rozwijająca się w każdym kierunku miała już dobrze zapoczątkowane i dobrze uporządkowane muzeum o typie regionalnym. Lecz wojna ma swoje konieczności, którym ustąpić muszą potrzeby inne. Więc muzeum przeniesiono w gościnne, a pewne mury Karmelickiego klasztoru i znów po pewnym czasie musi ono zmieniać pomieszczenie — i to po dwakroć. Przeprowadzki te wpłynęły fatalnie na całość inwentarza i na całość poszczególnych jego obiektów. Równolegle do tych przemian zmieniały się i władze tego muzeum, które w początkach swych i w dobie najlepszego rozwoju było pod opieką Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a zawsze na jego usługach stał człowiek jego idei poświęcony, przy tym w pewnej gałęzi naukowej w zbiorach reprezentowanej — fachowiec.

Dziś można mieć nadzieję, że te stany przejściowe, których dla muzeum nie można uważać za szczęśliwe, już się nie powtórzą i że mandat opieki, który oddano w ręce bezstronnego, obiektywnego amatora, będzie wyzyskany na poszanowanie resztek muzeum, resztek zawsze jednak cennych.

Jest w nich dość dużo prehistorycznych zabytków: skorupy naczyń lepionych i późniejszych toczonych na kole, kamienne narzędzia, itd.; jest nieco okazów paleontologicznych, w których między innymi jest świadectwo, iż żył na tej ziemi mamut; są pamiątki walki z najeźdźcą: łuki i strzały tatarskie, fajki i końskie podkowy tatarskie. Z ruin trembowelskiego zamku dobyto wiele ułamków kafel; są tu kafle z XV i XVI wieku jeszcze, na niektórych z nich widać wymodelowane postacie ludzkie w strojach z owej epoki. Najbardziej wiernym świadkiem ówczesnego świata jest tu czaszka z dziurą w czerepie i z utkwionym w niej ostrzem strzały. Zbiór starych monet dość szczupły, niewiele też jest pamiątek kultury materialnej z najświetniejszej dla tej ziemi historycznej doby. Etnograficzne zbiory niestety zostały bardzo uszczuplone, podobnie też rzecz ma się z kościelno-cerkiewnymi obiektami sztuki — lecz to co pozostało na ogół przedstawia może poważny interes dla historyka sztuki kościelnej.

Za rok założenia Muzeum uważać należy rok 1930. Od tej daty zaczęli je zwiedzać ci, co do Trembowli dla jej poznania przybywali. A zdążały tu przede wszystkim wycieczki szkolne i to z całej Polski, idące na poznanie pięknego, historii i krasy pełnego Podola. W ciągu lat niespełna dziesięciu spełniało trembowelskie Muzeum w stosunku do swej ziemi ważny obowiązek. Miejmy nadzieję, że danym mu będzie odrodzenie się wewnętrzne i powrót do swoich służb dla nauki i dla nauczania.

DROHOBYCKIE SALINY. — Mało kto wie poza Drohobyczem, że na jego przedmieściu Zwaryczu istnieje do dziś salina słynna w dawnych wiekach.

Jak w dawniejszych czasach saliny drohobyckie wyglądały, trudno dziś o tym pisać, ale można przypuszczać, że niewiele się w nich zmieniło. Z inwentarza z 1718 roku dowiadujemy się, że od figury św. Floriana do dzisiaj stojącej droga żupna była wyłożona chrustem i drzewem, a przez rzeczkę Pobok, naówczas dość bagnistą i głęboką, zbudowany był most. Wjazd do żupy prowadził przez wrota osadzone na drewnianych biegunach, a w głębi, wśród starych lip, brzostów i jesionów stało pięć drewnianych wież z panwiami na 9½ łokci długich i tyleż szerokich, a o głębokości 12 cali. Obok wież stały kadzie z surowicą, komory na sól i izdebki dla zwaryczów. Solankę wydobywano ze studni, czyli jak to zwano „okna" za pomocą kieratu ciągnionego przez konie. Surowicę wydobywano koszami skórzanymi, objętymi żelaznymi obręczami.

Nieopodal wież znajdowała się skupnica czyli sklep z chlebem i innymi środkami spożywczymi dla robotników. W pewnym oddaleniu stała suszarnia, dwie szopy dla bednarzy i kowali i szopy na materiał beczkowy i inny niezbędny dla rzemieślników.

Żupa w Drohobyczu w czasie jej zajęcia przez rząd austriacki w roku 1772 składała się z dwóch części: jedna z szybem Królewskim czyli szybem Nr. I i druga z szybem Starościńskim czyli Nr II. Żupa z szybem Królewskim produkowała sól miałką, którą pakowano do beczek, a żupa z szybem Starościńskim t. zw. czehrynowa, wyrabiała sól formowaną. Produkcja obu żup wynosiła rocznie około 70.000 cetnarów soli.

Rząd austriacki połączył obie żupy w jedną pod nazwą „C. K. Salina w Drohobyczu". Początkowo salina należała do administracji salin w Samborze, a od 1786 r. przechodziła rozmaite koleje losu, zależną będąc już to od Sądu Górniczego, już to od Intendantur salin i sędziów górniczych, od Administracji Domen i Salin, od Zarządu Kamery i Dochodów Skarbowych, aż weszła pod zarząd powiatowy. Od 1856 r. przydzielono saliny c. k. Dyrekcji Skarbu we Lwowie i podlegały jej aż do pierwszej wojny światowej.

Od września 1914 r. do maja 1915 r. gospodarują w niej Moskale, po czym rządzą nią znów Austriacy, Rusini, a w r. 1919 zarząd obejmują władze polskie aż do obecnej wojny światowej.

Wojna salinie nie przeszkadza, robotnicy pracują w niej bez przerwy. Dwa szyby, jeden z nich na 43 metry głęboki, a drugi na 50 metrów — dostarczają solanki do warzenia. Solankę zupełnie nasyconą ciągnie się nie kieratami, ale maszyną elektryczną.

Przed wojną światową rozpoczęto porządkowanie dojazdu do salin, przeprowadzono częściowo regulację Poboku i budowę betonowego mostu. Obecnie w czasie wojny Oddziały Służby Budowlanej poprowadziły pracę dalej: uporządkowały ulicę Żupną, Plac Zwarycki, dokonały przekopu potoku i wykończyły most. Na samej salinie mało się zmieniło — obok odwiecznych szybów stoją nadal na straży wielowiekowe lipy.

Dzienniki, książki i radio dla robotników zagranicznych

Na zjeździe delegatów robotników zagranicznych zatrudnionych w Rzeszy oświadczył kierownik „Niemieckiego Frontu Pracy dr Ley co następuje:

„Przeważająca część wielu-milionowej masy robotników zagranicznych pomieszczonych w obozach, z których 22.000 znajduje się pod zarządem Niemieckiego Frontu Pracy, wypełnia chętnie swoje obowiązki. Zagraniczni robotnicy z wdzięcznością uznają, że Niemiecki Front Pracy dba o ich warunki życiowe z taką samą energią, zapobiegliwością i troskliwością, jak i w stosunku do robotników niemieckich. Regularnie ukazuje się 21 wydawanych co tydzień dzienników i czasopism w obcych językach o łącznym nakładzie 750.000 egzemplarzy. Dla czytelni obozowych nabyto jedynie tylko w bieżącym roku 235.000 książek i 350.000 broszur, 90.000 książek powieściowych, 27.000 płyt gramofonowych, 5.000 instrumentów muzycznych, nie licząc instrumentów dla 60-ciu zespołów orkiestrowych, 4.940 aparatów radiowych i 11.000 sprzętów sportowych, rozdzielonych jedynie tylko w ciągu ostatnich miesięcy, stanowią dalszy dowód zakrojonej na wielką skalę działalności w zakresie opieki kulturalnej. 3.800 odczytów z 167.000 uczestnikami, 4.000 obozowych uroczystości sportowych, 5.760 większych imprez rozrywkowych obok 18.000 imprez w poszczególnych obozach zorganizowane w ostatnich miesiącach — oto w grubszych zarysach zakreślony obraz tej opieki kulturalnej".

Podstawy nowoczesnego rozwoju rzemiosła

Jedną z najpoważniejszych gałęzi gospodarczych naszego kraju jest rzemiosło, zorganizowane na nowoczesnych podstawach. Rozwój jego wywiera duży wpływ na podniesienie ogólnego poziomu dobrobytu i przyczynia się do racjonalnego wykorzystywania zasobów naturalnych. Dla należytego systematycznego rozwoju rzemiosła niezbędny jest jednak właściwie opracowany plan, przy czym jego wytyczne muszą znaleźć zrozumienie u rzemieślników.

Jedno z pierwszych miejsc zajmuje zasada racjonalnej organizacji warsztatu. Współczesna doba wymaga wielkiej jego sprawności, polegającej na właściwym podziale pracy i jego systematycznym przebiegu, oszczędności materiałów, porządku w warsztacie oraz nowoczesnych metodach przeróbki. Ważne jest także racjonalne zastosowanie sił ludzkich, maszyn i narzędzi. Te wytyczne stanowią przedmiot nauczania w szkołach i na kursach rzemieślniczych, których już cały szereg zorganizowano w rozmaitych miejscowościach. Niezależnie od kursów i wykładów w szkołach rzem., odbywa się również szkolenie we wzorowo zorganizowanych warsztatach. Zwraca się przy tym największą uwagę na szkolenie w zawodach, mających szerokie możliwości rozwoju ze względu na aryzację rzemiosła i potrzeby gospodarki wojennej. Szczególnie ma to miejsce w branży samochodowej, w zawodzie spawalniczym, stolarskim, szewskim, ślusarskim, kowalskim, piekarskim, cholewkarskim itp. Przeszkolenie takie do chwili obecnej przeszło już wielu uczniów, czeladników, a nawet mistrzów rzemieślniczych.

Wzorowe warsztaty dla celów przeszkoleniowych stanowią poglądowy przykład, jak powinna być urządzona pracownia rzemieślnicza, by jej zdolność wytwórcza osiągnęła stopień najwyższy.

Niezależnie od szkół rzemieślniczych, kursów zawodowych i przeszkolenia we wzorowo urządzonych warsztatach, wielki wpływ na należyte wychowanie kadr młodych rzemieślników wywierają mistrzowie. Ambicją ich więc winno być, by warsztat przez swe urządzenie i pracę stanowił wzorową szkołę praktyczną, w której terminator nauczyłby się sumiennego i starannego wykonania powierzonej mu pracy, oraz czystości i punktualności. Przyszłość niesie ze sobą rosnące zapotrzebowanie na kwalifikowane siły rzemieślnicze oraz da rzemiosłu szerokie możliwości do popisu. W zrozumieniu tego odnośne władze dążą ustawicznie do zwiększania kadr rzemieślniczych i należytego wyszkolenia.

Ważny dział wyszkolenia rzemieślniczego stanowi poznanie zasad kalkulacji. Dla zapoznania się z nią zostały wydane drukiem schematy kalkulacyjne, połączone z przykładami. Przykłady te, służące za praktyczny wzór, opracowano np. dla rzemiosła grupy drzewnej, dla branży metalowej oraz grupy rzemiosł budowlanych. Aby dobrze kalkulować ceny, należy koniecznie prowadzić księgi zakupu surowców i materiałów oraz ewidencję przepracowanych godzin. We własnym interesie każdego zakładu leży, by księgi te były prowadzone systematycznie i dokładnie.

W celu ułatwienia otrzymywania materiałów oraz przydziału zamówień urzędowych, które stanowią poważną pozycję w zamówieniach poszczególnych warsztatów, założono w Krakowie Centralę Dostaw Rzemieślniczych. Posiada ona swe ekspozytury we wszystkich siedzibach Okręgów.

W celu usprawnienia sposobów produkcji, prowadzi się nadto szczegółowe studia, owocem których są wydane ostatnio przez związki cechowe instrukcje dla poszczególnych gałęzi rzemiosła.

Lwów pamięta o jeńcach

W okresie 15—31 października 1943 złożono w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, Sobieskiego 15 na pomoc dla jeńców następujące ofiary:

Maria Szczurowska 20 zł., ludność miasta Kulikowa pozostałość z kwiatów na trumnę Ludki Ibowiczki 300 zł., Ostbahn Bahnspektion Lemberg 403.10 zł., 62 kg. chleba, 8.56 kg masła, 1.94 kg krup, 1.94 kg makaronu, 30.55 kg mąki i 10.24 kg jagły; Maria Olech 30 zł.; Jerzy Cz. 20 zł.; J. K. 30 zł.; Mieczysław Branicki 100 zł.; Władek i Jurek Tomaszewscy 100 zł.; goście na imieninach u p. Tadeusza Ślusarza 211 zł.

Dr. J. L. 2 paczki kompletne. Po jednej paczce: Maria Kromer, Jadwiga J., Tadeusz Żółkiewski, inż. Barbara Łabowa, H. J., Eleonora Szajowska, Józef Diakowicz Danuta Owadówna, Tadeusz Pach 200 papierosów.

SZKOŁY NA JEŃCÓW

Szkoła Handlowa w Zimnej Wodzie 306 zł., Państw. Szkoła Handlowa Żeńska (Lwów, Kołłątaja 8) 98 zł., 66 kg żywności, 292 papierosów, 7 mydełek, 1 p. tutek, 2 zapałek. — Kl. Ic tejże szkoły zamiast kwiatów na grób koleżanki 55 zł., Kl. V Męskiej Szkoły Powszechnej w Sygniówce zamiast kwiatów na grób Mieczysława Jurjewicza 90 zł., Szkoła Powsz. im. św. Teresy (Lwów Potockiego 1) 6 paczek, kl. IIIb i VII po jednej paczce, kl. Va 4 paczki (łącznie w październiku Szkoła im. św. Teresy złożyła 82 paczek).

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·10
Koniec 6·15

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1 minutowy

Odpadki — ich znaczenie w życiu gospodarczym

Ujęcie odpadków, zebranych w 70% przez zbieraczy, a w dalszych 30% dostarczonych przez przemysł, przyniosło — dzięki planowej organizacji — tak dobre rezultaty, iż stało się ważnym elementem gospodarki ogólnej.. Przez przeróbkę odpadków umożliwiono utrzymanie się przy życiu całego szeregu gałęzi produkcji, jak np. hut szkła, które przerabiając stłuczki zaoszczędziły przy tym systemie pracy 50% czasu i węgla.

Na P. K. Op. złożyli:

Zł 703, kwota zebrana na pogrzebie tragicznie zmarłych w Pustomytach śp. Józefa Kocuła i Jego córki Stasi. — Z okazji chrztu u pp. Smalińskich goście chrzestni zł 620. — Mieszkańcy wsi Prusy (koło Lwowa) 534 kg kapusty, 130 kg buraków, 1,639 kg ziemniaków.

Pracownicy firmy Nowak ul. Snopkowska za październik zł 310. Pracownicy firmy Arcma i Kristall za listopad zł 150. — W. A. Łopatyn zł 200. — Zamiast wieńca na trumnę nagle zmarłego śp. Łukasza Czarnowskiego zł 260 — Pracownicy Związku Hodowców Koni.

Znaleziono w tramwajach

W czasie od 21-go do 31-go października br.: koc, przybory do golenia, 4 czapki, 6 portfeli, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów. Odebrać je można w biurze ruchu, Wulecka 4, te. 298-90 (wewn. 20).

Dokumenty

na nazwisko Borsuk Józefa oraz Ostrowska Zofia odebrać można w Redakcji, Sokoła 4, I p. pokój 18, w godz. 10—11.

Miejskie ogrodnictwo na Persenkówce

Najważniejszym działem — hodowla krzewów i drzew

Pierwsze Miejskie Gospodarstwo Ogrodnicze na Persenkówce ma za cel zaopatrywanie wszystkich miejskich ogrodów, parków, zieleńców i ulic w drzewka i krzewy. Obszar zajęty przez to gospodarstwo zajmuje 10 hektarów, a rozciąga się tu (tj. mniej więcej od dworca kolejowego na Persenkówce) aż po las w Zubrzy i bezpośrednio sąsiaduje z torem wyścigowym.

Zaczęto tu prace już w roku 1937 Zapoczątkowano je na nieużytkach, które należało dopiero dla celów szkółki przygotować, zaprawiać i drogi, wyrobić glebę i podjąć się bardzo wielu różnych prac, jakie się teraz w dalszym ciągu w związku z pierwotnym planem kontynuuje. Do nich należało nawet wykopanie i zaprowadzenie ozdobnego stawku, przez co całość nabrała życia, upiększając krajobraz dość monotonny dzięki ścisłemu podziałowi na jednostajnie obsadzone grzędy i kwatery.

Zasadniczo przeznaczone to wszystko dla produkcji drzewek i krzewów, lecz ze względu na dzisiejsze szczególne warunki znaczną część terenu poświęcono na uprawę jarzyn dla użytku kasynowych kuchen. Ponieważ zaś jeszcze nie wszystką przestrzeń można było wyzyskać dla celów szkółkarskich, na pewnej jej części prowadzi się hodowlę roślin kwietnych, przy czym specjalnością tutaj są mieczyki i piwonie; jest ich tu aż 68 odmian.

Trudno jest przedstawić w krótkim szkicu to, co jest główną treścią szkółki drzewnej na Persenkówce. Najprościej byłoby wziąć jakiś katalog podobnego ogrodownictwa, np. w Fredrowie — i powypisywać stamtąd setki gatunków różnych drzew i krzewów ozdobnych, przytaczając jednocześnie nazwy dziesiątków odmian każdego gatunku. A kierownictwo tego wielkiego ogrodowego warsztatu utrzymuje, że tu była w ogóle największa ilość rodzajów drzew i krzewów w porównaniu z innymi tego rodzaju szkółkami w całej Polsce.

Przechodząc główną drogą ogrodową, gdy się po jednej i drugiej stronie ma rozliczne kwatery porosłe najrozmaitszego miana i wzrostu młodzieżą drzewną, podziwia się ład tej pracy i dorodność niemal każdego egzemplarza bez wyjątku. Lecz dopiero objaśnienia fachowe tutejszego gospodarza pozwalają zrozumieć bieg pracy tego zakładu, jej periodyczność i związek z zapotrzebowaniem miasta, a przy tym znaczne trudności, jakim musi się w obecnym czasie podołać, ażeby móc odpowiedzieć zadaniu. Normalnie przeprowadzają je stali robotnicy w ilości 30, lecz stojące pod dachem szopy kuchnie polowe wskazują, że w pewnych okresach roku ilość rak roboczych musi się znacznie powiększać.

Temu wszystkiemu zawdzięczamy to, że drzewostan ulic, placów naszego miasta i jego parki, a także i wiele ogrodów zawsze utrzymuje się w pełnej krasie.

Piszą nam

Zły smak

Zjawiło się to już w czasie wojny, więc tłumaczyć by winnych można tym, że to zjawisko jakąś nagłą sytuacją zostało wymuszone, a więc, że jest ono nienormalne — a tym samym nie można nim obciążać poczucia dobrego smaku u ogółu lwowian. Początek „zarazy" może wystąpił gdzie indziej; najłatwiej nam jednak ją spostrzec na rynku. Na tym naszym lwowskim rynku — który tak zawsze w każdym kierunku umiał dostosować kształt współczesnego życia do swej chlubnej przeszłości i wspaniałego tła dostojnych murów — zagnieździła się ohyda i to właśnie w tym, co było zawsze najświetniejszym wyrazem potrzeby piękna, bo wśród zniesionego tu kwiecia, tworzącego tak zawsze świetną plamę pod ratuszową ścianą.

Dziś jest już całkiem źle i rzecz wymaga, aby na nią wskazać. Bo gdy w początkach ofiarą padała tylko biel kwiatu plugawiona krzyczącym czerwonym czy ceglastym barwikiem, teraz już wystąpiły wrzaskliwe purpury i fiolety, a rzuciły się one nawet na dogorywający więdnący liść, bezcześcząc jego subtelne barwy: można więc kupić wiecheć brzeziny, która zapożyczyła koloru od jesiennego płomienia winogradu, ale gdyby kto chciał przynieść sobie do domu złotolistną witkę brzozową — tego tam nie znajdzie.

Odbiło się to fatalnie na zadusznym święcie; w spokój cmentarza wdarły się ostre obce tony buraczkowej czerwieni, zrodzonej z bezmyślnego poprawiania natury. Komu to zawdzięczać, nie wiadomo. Mniejsza o niego. Trzeba to zło wygubić. Wymaga tego zresztą najżywotniejszy interes sprzedawczyń kwiatów i ich dobra sława w zakresie rynkowego kwieciarstwa. To obniżenie się dobrego smaku pewnego drobnego odłamu publiczności lwowskiej niewątpliwie jest przejściowe: nawrót jej do poczucia, do potrzeby naturalnego przyrodniczego piękna kwiatu jest pewny.

Znakomity pisarz z miasta Brodów

Parę tygodni temu upłynęło osiemdziesiąt lat od zgonu Józefa Korzeniowskiego, jednego z tych dobrze zasłużonych, których wydały nasze strony.

W Galicji urodził się Korzeniowski, w Brodach, r. 1797, które go uczciły pomnikiem, tam i w Zbarażu chodził do szkół początkowych, potem poszedł do liceum krzemienieckiego. Jakże inne miał koleje losu, niż współcześni mu poeci, uczeni, artyści! Od ławy szkolnej zarabiał na życie, jadł gorzki chleb nauczyciela domowego (był guwernerem przez rok, autora „Nieboskiej komedii" Zygmunta Krasińskiego), a doszedł do czcigodnych stanowisk, kolejny docent uniwersytetu, dyrektor gimnazjum, wizytator, wreszcie za margr. Wielopolskiego otrzymał tekę oświecenia publicznego w Warszawie. Nie tułał się po emigracji, miewał dobre posady w Kijowie, w Charkowie (gdzie napisał najlepsze swoje dzieła), ale przecież tuż przed śmiercią poszedł na tułaczkę i zmarł w Dreźnie (†1863).

Jakby głos z innej planety brzmią dziś słowa dyrektora polskiego teatru w Żytomierzu na Wołyniu dziękującego Korzeniowskiemu, że całe honorarium za komedię „Reputacja w miasteczku" ofiarował na rozbudowę teatru. Dyrektorem owym był hreczkosiej i niedoszły profesor już wówczas poczytny powieściopisarz i rywal Korzeniowskiego — Józef Ignacy Kraszewski, a działo się to w r. 1857.

Reputacja w miasteczku... Mozolnie, bardzo mozolnie pracowano, aby Korzeniowskiemu, ulubionemu powieściopisarzowi i autorowi dramatycznemu popsuć reputację. Emigracyjni rojaliści, wielbiciele Czartoryskiego, wydawali w Paryżu „Wiadomości polskie", pismo naprawdę na wysokim poziomie, pismo z którym wszyscy się liczyli. Tam Julian Klaczko, który przeszedł tak szybką ewolucję z ghetta wileńskiego poprzez krzykliwe broszury demokratyczne do salonów „Hotelu Lambert", tam sam Klaczko, który w błyszczącej formie ferował sądy w guście, że np. Polacy naród poetycki, nigdy nie zdobędą się na sztukę malarską, wydał wyrok na Korzeniowskiego, prawie równoczesne z napisanym werdyktem na — Mierosławskiego. Korzeniowski po prostu nie ma czucia narodowego i jest banalny.



Dlaczego? Korzeniowski był pierwszym chyba polskim pisarzem, który otworzył oczy otwarte na rzeczywistość, uwagę zwróconą na przeciętność, a nadzwyczajnie pracując nad formą, cały swój talent poświęcił tematom bardzo zwyczajnym, był zwierciadłem, które odbija prawdę dnia codziennego daleką od romantycznych ideałów, ale które żadnych haseł nie ogłasza. To wysokie wyczucie rzeczywistości zapewne jest przyczyną, że nie zżółkły laury poety.

Dziś, gdy z powodu ciszy na rynku wydawniczym klarują się gusty publiczności, coraz szersze kręgi miłośników czytania przekonują się o bezcennej wartości książek starych ale nie przedawnionych. Coraz liczniejsze zastępy czytających nabierają smaku do czytania po raz drugi czy n-ty, przykładając zdanie genialnego Irlandczyka: „Książkę, której nie możesz przeczytać raz drugi, szkoda było czytać pierwszy raz". Oczywiście wiele, wiele książek nigdy już nie znajdzie takich entuzjastów, jakich niegdyś miała „Pojata, córka Lizdejki" czy w pół wieku później „Kult ciała", ale wiele powieści dawnych pozostanie nadal „książkami do czytania", a nie okazami muzealnymi, a wśród tych i Korzeniowski. Jak z modną tualetą. I najelegantsza suknia stanie się kiedyś staromodnym łachem, aby potem na balu kostiumowym, wedle jakiegoś mistrzowskiego portretu odrobiona, olśnić wszystkich, jako suknia — stylowa.

Powieści Korzeniowskiego były przed stu laty czymś bardzo aktualnym i wywoływały debaty, jak każda aktualna informacja. Potem poczęły trącić myszką, ale dziś mają znowu smak niezwykły, są już pewnego rodzaju powieściami historycznymi. Przeszłoć, ujęta w abstrakcyjne ramy historiografii, obdarta z wszystkiego, co żywe, co konkretne, stałaby się grą dat i nazw, szachownicą wielkich problemów. Ale gdy czytasz powieści, które niegdyś były aktualne i malowały prawdę z wszystkimi drobiazgami, zmartwychwstaje przeszłość, nabiera barw życia, staje się czymś uchwytnym, czymś wprost namacalnym, a przede wszystkim — wiarygodnym.

Szczególnie, gdy ktoś maluje tak bardzo arcyludzko człowiecze pragnienia i czyny, jak Korzeniowski.

Cenili go szeroko na świecie. Znane wydawnictwo niemieckie Reclama, wydające najpoczytniejsze dzieła, wydało m. in. „Kollokację" pod trafnym tytułem „Unsere Schlachta".

Albo inny objaw wpływu poety! Ileż to wieczorków czy przedstawień po wszystkich miasteczkach i miastach wypełnił repertuar z Korzeniowskiego, jego sztuczki, jego pieśni. Zwłaszcza „Karpaccy górale", wzorowa sztuka ludowa osnuta na tle prawdziwych wydarzeń na Huculszczyźnie, napisana z obserwacji z uczciwą wiernością. Wędrowała ta sztuka tyle, tyle lat jako żelazny fundusz Melpomeny-tułaczki. Na Woźnie Terpisa wjechał dramat w kulturę świata. Prowincjonalny teatr galicyjski często piechtą, niekiedy i boso obnosił Korzeniowskiego pomiędzy maluczkich, teatr ukraiński miał go też w swoim repertuarze pielgrzymim.

A już specjalnie Lwów ma przyczynę, by wspomnieć, choć nieco późno, rocznicę Korzeniowskiego. U nas we Lwowie, na scenie naszego teatru grano premiery jego utworów, które wprawdzie nie weszły do skarbca arcydzieł (np. „Piąty akt", pierwszy raz we Lwowie wystawiony), ale godnie podtrzymywały swego czasu tę placówkę kulturalną, której wartość i zasługi chyba każdy uznaje.

S. P.

Fotoamatorzy! – Prowincja!
Rutynowany lwowski praktyk fotograficzny wykonuje szybko i pierwszorzędnie artystyczne reprodukcje oraz powiększenia we większej ilości z taśmy kinowej. Listy do Gaz. Lw 13382

KUPNO — SPRZEDAŻ

LUTY dentystyczne niedoścignionej jakości tylko w firmie Jan Wojtych. Lwów, Akademicka 8. 5352

SPRZEDAM futro czarne na niskiego, palto zimowe, buty brązowe nr 42. Liskiego 6 m. 9 II p., boczna Kętrzyńskiego. v

SPRZEDAM kostium zimowy jasny, kapę na dwa łóżka, żakiet brązowy. Piekarska 17 m. 7 II p. między 4—5. v

RAJTKI gabardynowe (fason angielski, kaszkiet gabardynowy sprzedam. Na Bajkach 4 II p. m. 5. 13383

GAZOGENERATOR poszukuję do wożenia opału na prowincji. Zgłoszenia Gazeta Lwow. nr. 13786 v

WÓZEK nowy dla chorego gumowe koła do popychania sprzedam. Zgłoszenia Gaz. Lw. nr. 13785:

SPRZEDAM elegancki płaszcz damski podbity futrem, płaszczyk czarny zimowy na średnią oraz buciki męskie nr. 41, ubranko na chłopczyka 12-letniego. Lwów, ul. Winc. Pola 5 m. 5, boczna Rozwadowskiego. v

SPRZEDAM dywan perski 3,5x1,5 — kupię buciczki dla rocznego dziecka. Sakramentek 5, mieszk. 8, I. piętro, godz. 17—18. 13882:

SPRZEDAM piękną kurtkę męską futrzaną na wysokiego, jesionkę męską oraz ubranie popielate na średniego. Lwów, ul. Wincentego Pola 5 m. 5. boczna Zielonej. v

SPRZEDAM płaszcz dziecinny zimowy na 2 latka, buciczki czarne nr. 29, pończoszki oraz garderobę dziecinną od 1—3 lat. Jacka 7 m. 15. v

KUPIĘ nowe eleganckie czarne źrebce franc. na wysoką. Lwów. ul. Modrzejewskiej 7 m. 3 od 2—5. 13838

SPRZEDAM futro brązowe "oszaki nowe. Sykstuska 66 II p. m. 10

SPRZEDAM dywan żywiecki 2X1.5, smoking elegancki, płaszcz damski zimowy czarny. Jacka 7 m. 15. v

MĘSKIE futro na tchórzach prawie nowe, luksusowy jedwabny piaskowy deszczowiec damski z kapiszonem — oraz skrojony duży pluszowy płaszcz damski b. tanio sprzedam. Lwów, ul. Winc. Pola 5 m. 5 boczna Zielonej. v

ADAPTER elektryczny wraz z wzmacniaczem o silnym głosie sprzedam okazyjnie. Lwów. Plac Halicki 7 — Elektrische Werkstätte. 13823

SETERKĘ czystej rasy angielskiej — samiczkę) sprzedam w dobre ręce — Potockiego 11 a, parter lewy. v

SPRZEDAM używane czarne sportowe pantofelki 38 i nowe 35., Lwów Wyspiańskiego 11 a, m. dwa. v

PIANINO wiedeńskie jasne, kurtkę skórzaną sprzedam. Od 3 godz., ul. Maleckiego 2, mieszk. 6. 12906

SPRZEDAM okazyjnie małą kuchenkę blaszaną wraz z rurami w dobrym stanie oraz piecyk gazowy. — Oglądać można od 9—6, Rutowskiego 16, w sklepie z nasionami. v

CHOLEWY, kapelusz filcowy sprzedam. Głęboka 12, m. 3, 12—14.

PIERZYNA, samowar rosyjski do sprzedania. Rzeźbiarska 4, m. 3. v

PARCELE budowlane Lwów - Brzuchowice - Zimna Woda, sprzedaje — Biuro Huka — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 5333

KUPIĘ dużą nowoczesną srebrną papierośnicę. Listy Gaz. Lw. 13573:

SPRZEDAM 2 pary ciepłej męskiej bielizny. Łyczakowska 37 a. m. 2. v

SPRZEDAM śniegowce i meszciki na dwuletnie. Tarnowskiego 61, m. 3.

BUTY oficerskie nr 42—43 nowe i używane sprzedam. Ul. Smulikowskiego 34, — ostatni przystanek 8-ki

SPRZEDAM kilim huculski 10½ m. kw. pierwszorzędny gatunek. Lwów, Batorego 24, sklep Zabawki. v

KUPIĘ młodego tylko rasowego ratlerka - karzełka, płeć obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 12880

PIANINO - fortepian krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17.

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17.

SPRZEDAM okazyjnie pelerynę celofanową, ubranie smokingowe wysokiemu, suknię włóczkową niebieską wyższej. Pl. Bernardyński 2-A, m. 3 przez ganek. Oglądać można od godziny 12—1 i od 3—5.

MOTOR ropny do młócarni 4—7 HP kupię. Chrzanowskiej 4 tel. 2?1-01.

WATA! Kupię każdą ilość waty bez względu na kolor i gatunek Kroniwnicki, Chełm lubelski Lubelska 26

LAMPY karbidowe. Wzory za zaliczeniem. Inż. H. Grzeszkowiak, Warszawa, ul. Widok 3. m. 26. 5142

FORTEPIAN krótki nowoczesny — czarny, sprzedam. Nowacki, ulica Piłsudskiego 17. 11667

KUPIĘ TOKARKĘ małą do metali, narzędzia mechaniczne drobne, gwintbory zaraz. Prac. Prec.-Mech. — Lwów, Czarnieckiego 8. 13167

FILATELIŚCI! Żądajcie natychmiast bezpłatnych interesujących prospektów. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116. 5233

MŁYNSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco - gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9. 5315

KUPUJĘ brokaty meblowe włosień, trawę morską. Pracownia kołder i materaców Maria Izycka — Lwów Kopernika 4 6652

SINGERA maszynę krawiecką dużą oraz damską stan pierwszorzędny sprzedam. Chocimska 11/6. Obok kościoła św. Elżbiety. 12399

SPRZEDA Stolik okrągły, dwa taburety, kuchę, dwa krzesła, ulica Ormiańska trzy, II. piętro, mieszkanie 14 na ganku. 13555

SPRZEDAM: Łóżeczko dziecinne — Łóżko polowe, 3 Materace, Siatkę tapczanową, Wieszak stojący, Ścianką na rzeczy, Siatkę do łóżka, Akwarium z rybkami lub bez rybek, klatkę, Lampę wiszącą elektr., Primus, różne Obrazki Kochanowskiego 12, II. piętro — ganek, na prawo.

SPRZEDAM tanio maszynę do szycia czółenkową Singera, wózek sportowy nowy, futro męskie i damski kostium i watalinę, Szeptyckich 41, m. 4, godz. 12—17. 13376

PIANINO prawie nowe krzyżowe — czarne Röslera, sprzedam. Oglądać od 12—17, ul. Hołówki 21, mieszk. 1.

SPRZEDAM okazyjnie krymkę, całe skórki. Lwów, ul. Hołówki 5 m. 4, rano od 9—11, pop. od 17—21. 13729

SPRZEDAM płaszcz damski s ód futro australijskie parnasy, stan dobry oraz lisa rudego na kołnierz. Lwów, ul. Zielona 48 I p. m. 36 13634

SPRZEDAM futro konie francuskie brązowe, czapeczkę i zarękawek — nowe. Zimorowicza 2 I p. ganek lewy

KUPIĘ włóczkę na pulower męski — czysta wełna, kolor: beige, brąz, zielona lub popielata. Lwów, ul. Asnyka 5 I p. od godz. 2—4-tej. 13738

FUTRO męskie sportowe w dobrym stanie średni wzrost kupię. Telefon 262-07 lub 133-21. 13711

SPRZEDAM duże futro krety z kapturem i rysia na kołnierz. Lwów, ul. Chorążczyzny 5 m. 9 I p. przez ganek

SPRZEDAM krymkę na średnią oraz piękną pelerynkę z krzyżaka. — Ul. Lw. Dzieci 36 II p. m. 5c 13619

SUTANNA w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Wiadomość tel. 215-44 od g. 8—3. 13623

FUTRO używane czarne źrebce francuskie, ubranie marengo nowe, skórzane sztylpy żółte, spód bibrole pod kurtkę lub płaszczyk chłopięcy. — czarną skórkę krymską na kołnierz sprzedam. Kopernika 30 m. 7. III p

PATEFON elektryczny z automatem, wzmacniacz piękny ton, kompensacja basów, całość nowoczesna — oraz wspaniały wzmacniacz osobno — okazyjnie sprzedam. Kurkowa 20 m. 5.

TANIO sprzedam płaszcz, jesionkę i kolorowe koszule. 8—10 rano. ul. Piotra Skargi 6, m. 8 12644

„LONGINES" nowoczesny, ręczny, czarna tarcza, sprzedam. Mączyńskiego 48, m. 12, 12—14. 12645

SINGERA maszyna kryta do sprzedania. Torosiewicza 12 m. dwa.

KUPIĘ śniegowce wysokie czarne na 36 nr bucika, nowe lub mało używane, Tercjarska 4, m. 13 od godz. 2 do 4-tej. 12491

SINGERA maszynę krawiecką sprzedam Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu. 13597

MASZYNĘ pierścieniową Singera sprzedam. Kleparowska 4, I. p. m. 8

KUPIĘ wielką ilość patefonowych płyt polskich, ukraińskich, niemieckich, rosyjskich (taneczne i śpiewające). — Wiadomość: plac Strzelecki 10, mieszkanie 3. 13427

KUPIĘ patefon walizkowy marki rosyjskiej. Wiadomość: plac Strzelecki 10, mieszkanie 3. 13428

KUPUJĘ stare wózki dziecinne, głębokie i sportowe, gumy i kółka. — Listy Gazeta Lwowska 12718

OBRAZ z podpisem Fałat, Brandt, Wyczółkowski, Axentowicz i innych kupię i dobrze zapłacę. Listy Adm. Gaz. Lwow. nr. 12302

PIANINO krzyżowe zaraz kupię. — Sobieskiego 2, mieszk. 12, ganek.

WÓZEK sportowy, ładny, w pierwszorzędnym stanie kupię zaraz. Listy Gaz. Lwow. Nr. 12450

KUPIĘ płaszcz damski biały wełniany mało używany oraz sprzedam palto męskie zimowe w dobrym gatunku. Zgłoszenia Gaz. Lw. pod 12563

BÓBR kołnierz, spód futra nutrie — kurtkę damską małpy sprzedam. G. Radziszewskiego 6, Kolonia prof.

SPRZEDAM fortepian Stingla piękny w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Zegarmistrz, Lwów. plac Akademicki dwa 12597

SPRZEDAM płaszcz himalaja na wysokiego i teczkę podróżną dla zamożnych Ormiańska 19, III. piętro m. 14. Oglądać od 3—5. 12595

ZAPŁACĘ każdą cenę za historyczno naukową studię W. Lipińskiego — „Z dziejów Ukrainy". Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Księgarnia J. Bekerskyj Krakowska 5. 12617

DENTYŚCI! Bormaszyna „Emda" kompletna ze spluwaczką, ślinociągiem, ogrzewaczem wody i lampą, aparat Rentgena dentyst., sterylizator, piecyk do koron porcelanowych sprzedam. Tylko poważne zgłoszenia do Gaz. Lw. 12682

KUPIĘ akcje przemysłowe, Bank Polski oraz pożyczki procentowe. Warszawa 1. Skr. poczt. 1068. 5293

KAPELUSZ męski welur. brązowy. kupię. Grottgera 10, mieszk. sześć.

WZMACNIACZ trzylampowy wraz z adapterem w nowoczesnej skrzynce sprzedam. ul. Grottgera 10, m. 6.

BUCIKI nowe, czarne męskie nr 41, damskie sportowe 38 sprzedam oraz 2 poduszki. Łyczakowska 15 m. 20.

KUPIĘ węgiel drzewo na zimę: plac Bernardyński 2 a. m. 1. 12735

SPRZEDAM dywan na podłogę, kapę na dwa łóżka z podkładem, kołnierz z lisa srebrnego. Żółkiewska nr 14, I. p., m. 7. 12566

KUPIĘ poduszkę elektryczną w dobrym stanie 110 v. Listy G. L. 13582

BOROWINA Niemirowska dla ludzi i zwierząt na leczenie domowe. Wysyła Zarząd Niemirowa - Zdroju (p. Niemirów koło Rawy Ruskiej) w 20 kilowych paczkach za pobraniem.

SPRZEDAM futerko królicze popielate dla dziecka od 2—4 lat w b. dobrym stanie. Oglądać Tokarzewskiego 58, sklep meblowy. 12672

SPRZEDAM zamożnym, skandynawy brąz. ·37, „Mokosyny" wiśniowe na bawolej podeszwie 37, czółenka szewrowe czarne 37. Wszystko nowe. Ujejskiego 8b, m. 3, od 4-tej. 12671

SPRZEDAM futro damskie czarne źrebce królikie, futro męskie tańsze, niebieską dywetynę, obrazy, czarną torebkę. Sobieskiego 22, m. 2 od godz. 10—12. 12663

FORTEPIAN krótki Fritza sprzedam. Herbststrasse (Pełczyńska) 7a m. 9

BUTY oficerskie 43—44 sprzedam. Żeromskiego 26, m. 6. 12658

ŚNIEGOWCE 11 gruby filc kupi Galanteria — Hitler Ring 37, 12651

ORGAN 5 głosowy okazyjnie do sprzedania, wiadomość ul. Zamarstynowska 3, m. 21, Oljniewicz Karol. 12649

OKAZYJNIE sprzedam wzmacniacz 3-lamp. „Kosmos". Brajerowska 4; III. p., drzwi 4. 13601

JASNE konie luźne futro oraz mufka w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Oglądać 3—5, Szeptyckich 38, mieszk. 5. 12703

CZÓŁENKA lakierowe nr 36, kapelusz damski granatowy, Habig męski nr 54, walizeczka skórzana, duża klatka drewniana i białe pióra do sprzedania. Oglądać od godz. 17 pl. Bernardyński 2. m. 1. 12736

2 KOŁDRY jedwabne i puchowa do sprzedania. Łyczakowska 89, m. 4.

DO sprzedania nowa kołdra i francuskie buldoczki 8-tygodniowe. Zielona 62, m. 9, Wodociągi. 12728

SPRZEDAM dziecinne buciczki i pantofelki na 4 latka, sukienkę wełnianą zieloną, zakopianki dla starszej. Kazimierzowska 13, mieszkanie dwa Po południa. 12724

NOŻE, widelce, łyżki, łyżeczki posrebrzane lub srebrne kupi restauracja, ul. Łyczakowska 17. 12901

MASZYNĘ kuśnierską z motorkiem elektr. oraz rower sprzedam. Zielona nr 5 d m. 5. od 5-tej pop. 12807

MASZYNA do pisania dobrej marki całkiem nowa do sprzedania, Nabielaka 8, mieszk. 4. 13715

TAPCZAN ze siatką sprzedam. Badenich siedem, stolarz. 12372

SPRZEDAM trzy metry brązowej wełny, kupię płaszcz granatowy dla studentki. Wiśniowieckich 1, m. 3.

SPRZEDAM męski zegarek markowy ręczny. Kupię filc na botki. Listy do Gaz. Lw. nr 13764

SPRZEDAM ciepłą bieliznę flanelową na wysokiego. Gaz. Lw. 13763

SPRZEDAM: Mszał niedzielny i świąteczny Ks. Kordeckiego. Wydanie drugie. Listy do Gaz. Lw. 13762

PŁASZCZE męski i damski, ciemne prześcieradła i inne sprzedam, ulica Sobińskiego 6, mieszk. 5. II. piętro — od godz. 4—5 pop. v

SPRZEDAM rajtki granatowe zupełnie nowe, fason angielski. — Plac Strzelecki 10. m. 3. 13799

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY do fabryki marmolady robotników i robotnic. Zgłoszenia: „Ostfrucht" Marmeladen Fabrik Sommersteinstrasse nr 170 — telefon 139—24. 12065

PRZYJMĘ natychmiast dziewczynę do sprzątania z gotowaniem Wiadomość: ul. Heninga 2, m.eszk. 1.

DO konia potrzebny furman na dobrych warunkach. Szymonowiczów nr 7. Neudeck. 12648

RYSOWNIKA - grafika dla robót bieżących (projekty, ilustracje i.p.) poszukuje się. Zgłoszenia z próbkami prac: Agrarverlag - Ost. G. m. b. H. Lemberg, Thomasstr. 18. 5220

NA dobrych warunkach przyjmę pomocnicę domową do dwu osób, panienkę do 5-letniego chłopca na popołudnie (chętnie z jęz. niem.) oraz praktykantkę do sklepu. Zgłoszenia Kazimierzowska 5, „Hausartikel" — tylko od 11 do 1 godz. 12594

AGENCI portretowi poszukiwani. — „Pracownia Portretów" Warszawa, Plac Napoleona 4. 5294

MODNIARKI reprezentacyjnej do ekspedycji i pracy poszukujemy zaraz. Listy Gaz. Lw. 13188

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast szoferów. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4

BIURO poszukuje chłopca intel. do posyłek. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kraszewskiego 19 A. między 1—3.

PRZYJMĘ fryzjera męskiego, panienkę oraz chłopca do nauki fryzjerstwa. Lwów, Zyblikiewicza 17. 12709

SŁUŻĄCĄ Polkę do wszystkiego — przyjmę zaraz. Romanowicza 9 — mieszk. 3 od godz. 6—8. 13625

POTRZEBNA natychmiast pomocnica domowa do wszystkiego. Bezwzględnie uczciwa i czysta. Pełne utrzymanie, wynagrodzenie i dobre traktowanie. Zgłoszenia między godz. 13-14 i 17-19, Oficerska 34, Pohl. 12743

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym — Lwów, ul. Wulecka 4. 5365

OSOBA umiejąca gotować, sprzątać i prasować, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia Kopernika 4, Sklep, Iżycka

POWAŻNA firma handlowa poszukuje zdolnego, energicznego buchaltera z dłuższą praktyką na korzystnych warunkach. Pisemne oferty do Adm. Gaz. Lw. nr 12850

KRAWCZYNI do przeróbki futer w domu poszukuję. Gaz. Lw. 12858:

POMOCNICA domowa poszukiwana do niemieckiego domu z dwojgiem dzieci. Pożądana znajomość gotowania i trochę niemieckiego. Roese — Snopkowska 23, I. v

PRZYJMĘ natychmiast pierwszorzędnego czeladnika szewskiego na dobrych warunkach. Lwów, Leona Sapiehy 5, Kurpiel. 12755

BANK poszukuje pierwszorzędnej stenotypistki; warunek doskonały język niem. Oferty w niem. języku do Gaz. Lw. nr 5358

POTRZEBNI fachowi i niefachowi robotnicy, technicy na wyjazd. Dobre wyżywienie, ubranie, obuwie i dodatkowe karty żywnościowe dla rodzin na miejscu. Zapewniona opieka nad robotnikami firmy. Zgłaszać się: Radom, ul. Kozienicka 18, m. 6, od godz. 8—9 i 3—4. 13440

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania! Kurs niemieckiego od 40 zł. mies. Głęboka 18. v

ŚWIATŁOKOPIE PLANÓW na poczekaniu. Łyczakowska 1. 12332

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów, Romanowicza 2, (obok Notariatu). 5311

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów, Brajerowska 10, I p. 5302

SPRAWY rozwodowe. Rzecznik Konsystorski M. Bahryniwskyj, Dąbczańskiej 7, m. 4, boczna Ossolińskich, godz. 9—10, 16—17, telef. 263—46.

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty Gaz. Lw. 12561

FORTEPIAN do ćwiczeń niekrępujący poszukuję: 100 zł. miesięcznie. Listy Gaz. Lw. 12476

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 5312

NAJDYSKRETNIEJSZE kojarzenie małżeństw różnych sfer, wielki wybór różnego rodzaju pań i panów. Codziennie od godz. 5 pop. do 8-mej wieczór, w niedzielę od 9—15, Lwów ul. Supińskiego 30, m. 3. 13717

PRZYSTĄPIĘ do spółki z kapitałem (handel, produkcja, inne) doświadczony kupiec - organizator. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 12832:

ENERGICZNY rutynowany handlowiec przystąpi do interesu z kapitałem i współpracą. Branża obojętna. Listy do Gaz. Lw 12833:

ZAMIENIĘ buty sportowe nr 42 na poczwórnej podeszwie na buty sportowe 44—45 w dobrym stanie. ulica Gołąba 11 a, II., p., m. 7, na prawo.

WÓZKÓW dziecięcych naprawa i odnawianie, Kochanowskiego cztery — ślusarnia w podwórzu. 12745

DO SERC Społeczeństwa Polskiego udaje się uciekinier z Wołynia, który salwując życie, uszedł w tym — co na sobie, prośba o zaofiarowanie nieco starzyzny, bielizny a głównie okrycia wierzchniego. Łaskawe zgłoszenia P. Łaskawscy, Zadwórzańska nr 85 dla „Uciekiniera". 13700

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr D. Mudretzkyj. Kraków, Retoryka 17/4 — Wiedeń 110, Türkenschanzstr. 1. 5359

AKUSZERKA MARKOWSKA Lwów Zyblikiewicza 39 10887

POLECENIA GODNE FIRMY

DLA firm i osób prywatnych korespondencję na maszynie i tłumaczenia załatwia Biuro, Plac Akademicki 1, I. p. Z prowincji odwrotnie.

PRZECIW gniciu ziemniaków „Karsan" niezawodny środek — Drogeria Kopernika jeden. 13453

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Boimów cztery. 13451

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika — sztychy. 5297

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

DO konserwowania jaj na zimę — „Garantol" Drogeria, Kopernika 1.

DO perfumowania mydeł, wód kolońskich, kwiatowych, fabrykacji perfum, olejki poleca Drogeria — Lwów, Kopernika jeden. 13452

PAPIERY i story do zaciemniania — Szumski, Łyczakowska 4. 13395

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 4772

ART. szkolne, kancel., galanteria — baterie, krepiny, bibuła w ryzach — galanteria krawiecka, art. gospodarcze, barwniki, świece i t. p. ceny hurtowe, prowincja za zaliczeniem. Zamówienia przyjmuje Przedstawiciel Przemyśl Postschl. 307 5248

DEZYNFEKCJE — tępienie robactwa jak pluskwy, pchły, karaluchy i t. p. zwalczanie szczurów i myszy, impregnacje drzewnych części w budowlach przeprowadza we Lwowie i na prowincji; Asid A. G. Alleenstr. 1 (Romanowicza). Telefon 230—80

WALIZY i kosze podróżne dostaniesz w firmie W. Sachryn, Lwów, Königsstrasse (Sobieskiego) 5. 5351

WILBRA - barwniki do tkanin na zimno i gorąco, barwniki do barwienia artykułów żywności, bejce do drzewa oraz farby do podłóg, największy wybór w Sklepie gospodarczym, Lwów, Sienkiewicza 2. 5357

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK poszukuje zajęcia w okolicy Lwowa Listy z pod. warunków do Gaz Lw nr 11980

MŁODA intel. Polka, poszukuje pracy na pół dnia (pierwszorzędne gotowanie, opieka nad dziećmi) poprowadzi gospodarstwo najchętniej u samotnej osoby albo małej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. 12554

MŁODY, dobrej prezencji, ukończone Gimnazjum kup. oraz Liceum handl. szuka posady we Lwowie w charakterze kierownika sklepu, magazyniera, subjekta i t. p. w jakimś przedsiębiorstwie handlowym. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 12786

SAMOTNA intel., szuka pracy gospodyni u 1 lub 2 osób. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 12784

PANI inteligentna, kulturalna, pracowita z 7-letnią córeczką, obejmie pracę gospodyni najchętniej u samotnej osoby. Zna wszelką pracę z zakresu gospodarstwa domowego. Listy do Gaz. Lw. nr 12801

INTELIGENTNA gospodyni - kucharka, poszukuje pracy jako samodzielna. Bilińskich 10, m. 11. 12760

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy szybko, łatwo, legalnie, już od 40 zł. miesięcznie — tylko: Głęboka 18. v

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia Lagerstr. (Obozowa) 3, m. 4. 11401

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform. po nadesłaniu zł. 2.

SZKOŁA samochodowa Piotra Śliza w Stanisławowie, ul. Lipowa nr 46, w dalszym ciągu przyjmuje zapisy uczniów na trzeci kurs, który rozpocznie się dnia 11. listopada b. r. Wykłady odbywają się w języku niemieckim, ukraińskim i polskim. Informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach urzędowych. 12619

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. Dypl. nauczyciel Wieczysty, Kopernika 16; oficyny, I. piętro. 13193

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4. 5282

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki siedem — II. piętro 5301

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16 II. p. m. 9. 10374

PRZEDWOJENNA Szkoła Szoferska (rządowo upoważniona) Inż. P. Heresco we Lwowie szkoli najsolidniej i najszybciej na wszystkie pojazdy mechaniczne. Niemieckie prawo jazdy pewne. Własne warsztaty i samochody. Formalności załatwia szkoła. Specjalny kurs przyspieszony dla zaawansowanych. Zgłoszenia na najbliższy kurs codziennie, Lwów, Piekarska 22, Telef. 273—30. 5356

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz polskim i ukr. Romańska, ulica Zyblikiewicza 5. 5355

LOKALE

PRZED zimą uwolnij swoje mieszkanie od pluskiew i innego robactwa Gwarancje daje tylko firma „Azot" Lwów, Plac Dominikański nr 1. — Telefon 260—84. 5051

NIEMIRÓW - Zdrój pokój dwuosobowy z całem utrzymaniem — (bez pościeli), usługą i opałem (okłady borowinowe) na sezon zimowy do wynajęcia. Bliższe szczegóły Zarząd Niemirowa Zdroju, stacja kolejowa Rawa Ruska. 12616

GARSONIERA komfortowa w pięknej okolicy Wodociągów Miejskich, komfortowo umeblowana z powodu wyjazdu odstąpię. Poważne oferty do Gaz. Lw. nr 12722

WARSZAWA, Pensjonat, Moniuszki 7, m 8 w pokojach bieżąca woda.

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie zamienię za takież same dwupokojowe. „Reklama" — Lwów — Sykstuska 21 pod „Zamiana". v

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu bez gazu za pokój z kuchnią z gazem, cena kosztów obojętna. Listy do Gaz. Lw. 12815:

PRACUJĄCA poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, gaz Listy do Gaz. Lw. 12851:

PRZYJMĘ panów na mieszkanie, ul. Kamińskiego 6, II. p., m. 12, Biała.

POLAK intel. poszukuje pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Listy do Gaz. Lw. nr 12782

ZGUBY

ZOFIA E. Kasian, Lw Dzieci 86 — zgłasza skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, metrykę ślubu, — książeczkę Ubezpieczalni, Ausweis, zaświadczenie szczepienia i Komitetu proszę łaskawie znalazcę o zwrot moich dokumentów za wynagrodz.

SKRADZIONO 27. 10. w tramwaju nr 1 dokumenty na nazwisko Chruściel Tadeusz, bloczek na Kennkartę nr III. 2454 i Kartoffelnbezugschein nr 132630 na Hausverwaltung nr 9, portfel i pieniądze. Proszę uczciwego złodzieja o zwrot dokumentów ulica Legionów 29, Zarząd domów 9.

ZGUBIONO Ausweis nr. 983 wydany na nazwisko Sakowska Anna. 5275

SKRADZIONO dnia 10, października 1943 r. Ausweis nr 479 wyd. przez instytut „Behringa" i paszport na nazwisko Korol Franciszka. 12896

ZGUBIONO portfel. Ausweis nr 9 — wydany przez firmę Schriftgiesserei nazwisko Walków Władysław.. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

DNIA 25. 10. zgubiono portfel skórzany z dokumentami, świadectwo dojrzałości, zameldowanie policyjne, zdjęcia, na nazwisko Tomanek Tadeusz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot ul. Piotra 5, mieszkanie 4, za wynagrodzeniem. v

DNIA 18. 10. 1943, zgubiono portfel z dokumentami, a to Kennkartę, — Haushaltskartę wydaną przez Stadtverwaltung Przemyśl, Meldekartę i Ausweiskartę wydaną przez Baudienststelle nr 107, Przemyśl na nazwisko Marek Maciej Stanisław. v

25-GO października rano, zgubiono w tramwaju między Bema a Kazimierzowską, pamiątkowy chromoniklowy maleńki zegarek. Znalazca zechce oddać go za wynagrodzeniem wyższem od wartości w Lottokolekturze. Kazimierzowska 3. 12376

DNIA 23. 10. 1943 zgubiono bloczek na Kennkartę Nr II/09254 i meldowanie policyjne na nazwisko Sawka Katarzyna. v

SKRADZIONO dokumenty: meldunek policyjny, bloczek z Kennkarty oraz zaświadczenie pochodzenia aryjskiego na nazwisko Pycyna Zofia. v

ZGUBIONO Ausweis kolejowy Ostbahn na nazwisko Przybysz Marian.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 214 wydaną na nazwisko Malinowska Zofia przez Handlową Szkołę Zawodową we Lwowie. v

ZGINĄŁ 23. 10. złoty zegarek damski Schaffhausen z łańcuszkiem, monogram A. M., zwrot za wynagrodzeniem. Bory, Anny 6, m. 6. 12870

DNIA 26. 10. skradziono Ausweis Liegenschaftu W. O. Żółkiew na nazwisko Zbisław Michniewicz folwark Nadycze oraz inne dokumenty. v

DNIA 25. 10. 1943 w tramwaju nr 10 zgubiono kalosz męski z lewej nogi. Znalazca raczy łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem do Remizy tramwajowej na Gabrielówce. v

SKRADZIONO torebkę 300 zł., książkę z Komitetu. Kasy Chorych i bloczek do Kennkarty, Hoskal Michalina Zamojskiego 15. v

DNIA 25. 10. 1943 r. skradziono portfel z dokumentami policyjnemi. Ausweis, poświadczenie szczepienia i fotografie na nazwisko Tyński Jan — Gródecka 35. v

SKRADZIONO dnia 24. 10. b. r. — Ausweis wydany przez firmę Rudolf Jagniewski na nazwisko Olech Tadeusz, zam. Lwów. Batorówka, ulica Jana 8. Proszę o zwrot! 12768

ZGUBIONO dnia 23. 10. 1943 Ausweis w tramwaju na nazwisko — Hładka Jadwiga. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na adres Paulinów 14

ZGUBIONO dnia 24. 10. 1943 bloczek z Kennkarty i Ausweis wyd. przez firmę „Galikol" Emilia Żukomska.

DNIA 24. 10. zgubiono w tramwaju bloczek do Kennkarty i dokumenty osobiste na nazwisko Maria Kot. Proszę zwrócić dokumenty za wynagrodzeniem pod adresem Grottgera 1 a, mieszk. 12. pop., godz. 4 lub 8 rano.

FOX biały, 2 czarne plamy na grzbiecie, na głowie żółta i czarna plama, zaginął. Rana na tylnej nodze. Zwrot wynagrodzę. Lwów. Snopkowska 43, m. 5, lub Arbeitsamt. v

PRYWATNE

WŁADYSŁAWĘ Z prosi rodzina z B o podanie adresu tą samą drogą — Serdeczne pozdrowienia — od M i H. 5149

TADZIO z „Listopada" wszystkiego najlepszego życzy — „zludzona królewna". v

MAŁŻEŃSTWA

PRZYSTOJNY szatyn, lat 30, wysoki dobrze zbudowany, sprytny i przedsiębiorczy handlowiec pozna zamożną i gospodarną panią w celu matrymonialnym. Gaz. Lw. 12883

INTELIGENTNA zgrabna, miła, młoda pani, posiadająca nieruchomość na prowincji pozna w celu matr. pana na wyższem stanowisku. Zgłoszenia poważne do Gaz. Lw. 5288

KTÓRY z panów kawalerów - lub wdowców, wiek obojętny, zaopiekuje się samotną, lat 28, mieszkanie swoje w celu ożenku. Listy z podaniem adresu do Gaz. Lw. 12849

Z BRAKU znajomości we Lwowie tą drogą pozna chętnie panią do 32 l. miłą i nietuzinkową intelektualistkę celem wspólnego spędzenia długich wieczorów zimowych, szatyn 30 l. — niezależny, sytuowany, wesoły. Cel matr. Listy bez fotografii proszę kierować do Gaz. Lw. 12831:

TRZY rusałki z brzeżańskiego stawu blondynka, brunetka i szatynka pragną porwać w wodne odmęty trzech młodych, poważnie myślących panów o prawych charakterach, wykształconych, którzyby ogrzali gorącą miłością ziębnięte ich serca. Cel matr. Listy: Brzeżany. Poste - rest. „44".

PANNA lat 21, wysoka, przystojna szatynka, wykształcenie średnie, pozna pana poważnie myślącego od 25 do 40 lat, kulturalnego, minimum średnie wykształcenie. Cel matr. Odnośnie wiem na pełny adres. G. L 12821

ZAGINIENI

POSZUKUJĘ Mariana Pastwę i jego żonę Stanisławę i Józefa Kołodzieja i jego żonę Reginę zamieszkałych w r. 1939 Janowa Dolina, poczta Kostopol (Wołyń). Kto zna miejsce ich pobytu, proszony podać na adres: Józef Lewandowski. Karów. pocz. Uhnów.

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 28 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.